

DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w sęcnych i na poczcie kwartalnie 2 m., z odnośnikiem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 ten., z odnośnikiem do domu 51 ten. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U sprzedawców miesięcznie 90 ten.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni publicznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 ten. od wiersza petytowego — reklamy 50 ten. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4903

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4903

Berlin, w sobotę 20 lutego 1915.

Ubiegły tydzień wojny.

Ubiegły tydzień wojny był dość bogaty w wypadki zarówno wojenne jak i polityczne.

Z wypadków wojennych zasługują przedewszystkiem na uwagę walki w Prusach Wschodnich, których przebieg zwycięski dla armii niemieckiej zmusił Rosyan do opuszczenia Prus Wschodnich, w których znajdowali się od kilku miesięcy a w ostatnim czasie nawet posuwali się naprzód, i do cofnięcia się poza granicę Prus, pod osłonę rosyjskich fortec pogranicznych: Kowna, Grodno, Goniądz, Łomży, Ostrołęki itd., poza którymi już raz zorganizowały się zastępy rosyjskie do ponownego ataku; po pierwszym znanym zwycięstwie Hindenburga nad jeziorami mazurskimi.

Podobny manewr ze skutkiem zwycięskim dla swej broni, jaki wykonali na północnym skrzydle rosyjskiej linii bojowej Niemcy, wykonują równocześnie na południowym skrzydle, na Bukowinie Austriacy. I tutaj cofać się muszą nagle przed przeważającymi siłami austriackimi stosunkowo znacznie słabsze siły rosyjskie. W pochodzie tym dotarli już Austriacy do Prutu i zajęli po prawej stronie tej rzeki położoną stolicę Bukowiny: Czerniowce. Czy Rosyjanie starają się będą tutaj stawiać opór dalszemu pochodowi wojska austriackiego, albo czy cofną się może jeszcze aż do Dniestru, gdzie lewe ich skrzydło znajdzie oparcie o twierdze: Chocim i Kamieniec Podolski, wykażą dni najbliższe.

Inaczej przedstawia się sprawa w centrum pozycji rosyjskich na linii Karpat, w Galicyi zachodniej: Dunajca, a w Królestwie Polskiem rzeki: Nidy, Rawki i Bzury.

W Karpatach toczą się zacięte walki już od blisko czterech tygodni. Atakują tam, jak wiadomo z komunikatów urzędowych, wojska austriackie i niemieckie. Skutek tych ataków był początkowo ten, że wyparto Rosyan z Węgier, dotąd już na niektórych punktach wtargnęli dość głęboko i odrzucono ich poza granicę, na teren galicyjski. Lecz im dalej atakujący posuwali się w lesisty i górzysty teren Karpat, tem powolniejszemi stawały się ich postępy wskutek trudności terenu w obecnej porze zimowej. Poza tem przygotowali tam Rosyjanie silne okopy, których szturmowanie niejednokrotnie olbrzymich wymaga ofiar. Tem się też tłumaczy, że tutaj pod pewnym względem stanęła ofensywa austriacko-niemiecka, podobnie, jak się to stało w zachodniej Galicyi i w Królestwie Polskiem: na linii Dunajca, Nidy, Rawki i Bzury.

Walki w Karpatach mają dla całego przebiegu wojny pierwszorzędne znaczenie, od ich wyniku bowiem zależy nietylko los już blisko od czterech miesięcy obleganego przez Rosyan Przemyśla, lecz może wogóle całej wojny. Wypadki na granicy Prus Wschodnich i na Bukowinie mają wobec nich podrzędne znaczenie. Korzystny przebieg walk na tych terenach, które zaraz od początku wojny uważano jako tereny drugorzędnego znaczenia, wywrze bez wątpienia swój wpływ także i na walki w Karpatach, lecz los bitwy, jeśli nie kampanii, tu się zadecyduje.

Na polu politycznym przyniósł nam ubiegły tydzień notę wystosowaną przez rząd amerykański do Niemiec, protestującą przeciw zapowiedzi admiralicyi niemieckiej, że zamierza przeprowadzić blokadę wybrzeży angiel-

skich i stąd ostrzega okręty neutralne, aby się do tych wybrzeży nie zbliżyły, bo mogą być narażone na poważne niebezpieczeństwa. Rząd niemiecki odpowiedział na tę notę, jak wiemy, obszernie bardzo, lecz w zasadzie odmownie. Podobnie wypadły prawdopodobnie także odpowiedzi na noty wzgl. interpelacye i innych państw neutralnych w tej sprawie. Tymczasem nadszedł termin 18 lutego, od którego, według zapowiedzi admiralicyi niemieckiej, rozpoczyna się blokada wybrzeży angielskich. Okręty neutralne na razie są niezdecydowane, co mają uczynić, czy odważyć się mimo ostrzeżeń niemieckich na morze, albo czekać, co dalej będzie. Narazie nastąpił dzień oczekiwania i niepewności. Tydzień bieżący kończy się wogóle kilku takimi niepewnymi zagadnieniami.

Drugą bowiem podobnie niepokojącą zagadką jest dla całego świata politycznego stanowisko, jakie zamierzają zająć Włochy w najbliższym czasie w stosunku do obecnej wojny. Po mowie wygłoszonej przez ministra spraw zewnętrznych, Salandre, podczas ubiegłej sesyi parlamentu włoskiego, są one dla całego świata »sfinksem«, na którego świat spogląda z niepokojem. Niepokój ten podnieciła jeszcze dyskusya, jaka się w ostatnim tygodniu wywiązała pomiędzy organem austriackim »Neue Freie Presse« a gazetami włoskimi jak »Tribuna« i inne. Stąd też świat cały z napięciem śledzi przebieg rozpraw parlamentu włoskiego, który podjął 18 b. m. ponownie swe obrady, spodziewając się ztamtąd rozwiązania zagadki.

Z placu boju.

Wczorajszy urzędowy komunikat głównej kwatery niemieckiej donosi o wielkiej ruchliwości i o zaciętych walkach na froncie francuskim. Brzmi on jak następuje:

»Urzędowo. Wielka główna kwatera, 19 lutego.

Zachodni plac boju.

Na drodze z Arras do Lille zostali Francuzi wyparci z części naszego rowu, jaką obsadzili 16 lutego.

W Szampanii Francuzi ponownie atakowali, częściowo w wielkich masach. Ataki ich w ogniu naszym załamały się całkowicie. Dalszych stu jeńców pozostało w naszym ręku. Krótkie kawalki rowów, jakie Francuzi zdobyli 16 lutego, przez nas częściowo odebrane zostały z powrotem.

Przy ataku francuskim na Boureuilles-Vauquois, o którym donosiliśmy, wzięliśmy 5 oficerów i 479 żołnierzy nierannych do niewoli.

Na wschód od Verdun pod Combres Francuzi po początkowych sukcesach zostali wyparci z ciężkimi stratami.

W Wogezach wzięliśmy szturmem wysokość 600 na południe od Luise i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Wschodni plac boju.

Taurogi zostały wczoraj przez nas zajęte. Walki pościgowe na północny zachód od Grodna i na północ od Suchejewoli są na ukończeniu. — Walka na północny zachód od Kolna toczy się dalej. — Na południe od Myszynca wyparliśmy Rosyan z kilku miejscowości. — W Polsce na północ od Wisły po obu brzegach Wkry, na wschód od Raciąża odbyły się mniejsze starcia. Z Polski na południe od Wisły nie ma nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Komunikat powyższy donosi, że walki nad granicą Prus Wschodnich są na ukończeniu; niewiadomo, czy przez wzięcie wstępny bojem linii obronnej fortec rosyjskich czy przez zastanowienie ofensywy niemieckiej po oczyszczeniu terenu Prus Wschodnich z nieprzyjaciela. Dni najbliższe kwestyę tę wyjaśnią.

O walkach

w Królestwie Polskiem,

na północ od Wisły donosi komunikat, że odbywały się tylko drobniejsze potyczki, zwłaszcza na wschód od Raciąża i na południe od Myszynca. Myszyniec leży w pobliżu granicy Prus Wschodnich na południowy wschód od Szczytna (Ortelsburg), Raciąż na południe-zachód od Mławy.

Na południe od Wisły nie zaszło nic nowego, powiada komunikat.

Zdaje się jednak, że Rosyjanie przygotowują się tutaj do żywszej akcji, o ile wnioskować można z poniższego urzędowego komunikatu głównej kwatery austriackiej:

»Urzędowo ogłaszają: 19 lutego, w południe:

Na froncie w rosyjskiej Polsce panowała wczoraj żywsza akcja bojowa, ponieważ Rosyjanie celem zakrycia ruchów poza linią bojową wzmogli ogień swej artyleryi i piechoty. Z tego wywiązały się na różnych odcinkach akcje bojowe, które doprowadziły do odparcia wysuniętych oddziałów rosyjskich.

W zachodniej Galicyi przeszły części naszego frontu bojowego do ataku i wzięły niektóre wysunięte pozycje nieprzyjacielskiej linii tyralierskiej. W swym odcinku bojowym wzięli szturmem w nagłym ataku tyrolscy strzelcy cesarscy miejscowość przez nieprzyjaciela już od tygodni ufortyfikowaną i otoczoną przeszkodami, i zabrali 300 chłopów do niewoli.

Walki w Karpatach toczą się w dalszym ciągu z wielkim uporem.

Na północ od Nadwornej i Kołomyi odparły wojska nasze ataki Rosyan z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Walki stają się coraz gwałtowniejsze.

Na południowym placu boju Serbowie w ostatnim czasie kilkakrotnie ostrzeliwali z armat otwarte miasta nad naszą granicą. Tak np. oddano przeciw Zemlunowi (Semlin) w dniu 10 bm. około 100 strzałów z dział ciężkiego kalibru, przyczem zostały uszkodzone liczne budynki, w tem także gmach głównej poczty. Osoby cywilne zostały ranione, także zginęło dwoje dzieci. W dniu 17 ostrzeliwano Mitrowicę. Komenda wojennych sił bałkańskich kazała wobec tego przez krótki czas bombardować z ciężkich dział Białogród i dała znać przez parlamentarza głównodowodzącemu, że w przyszłości wszelkie ostrzeliwanie otwartego miasta znajdzie odpowiedź w podobnym bombardowaniu.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Z tureckiego teatru wojny

donosi główna kwatera turecka o ostrzeliwaniu przez okręty wojenne angielskie i francuskie fortów tureckich w cieśninie dardanejskiej.

Naokoło wojny.

Angielskie transporty wojskowe.

»Voss. Ztg.« zamieszcza następujące doniesienie z Londynu: Urzędowo donoszą, iż w najbliższym czasie okaże się potrzeba zarezerwowania linii kolejowych w jaknajszerszej mierze dla transportów wojsk. Wszyscy marynarze angielskiej floty handlowej otrzymali zapewnienie, że otrzymają odszkodowanie za każdą stratę, jaką by mieli ponieść z powodu wojny. Z Amsterdamu zaś donosi »Voss. Ztg.«, iż gazety londyńskie w artykułach pod tytułem »Dzień« podkreślają, iż marynarze angielscy nie ulegną się niemieckiej wojny morskiej, że wprawdzie zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale spełnią swój obowiązek.

Utrata drugiego niemieckiego balonu sterowego.

Gazety niemieckie zamieszcza następujące doniesienie równobrzmiące: Wśród burzy, której padł ofiarą 17 lutego statek napowietrzny »L. 3«, zniszczony został statek napowietrzny »L. 4«. Z powodu zepsu-

cia się motoru pod Blaavands - Hukin w Danii rozbił się i rzucony został na morze. Z załogi uratowano jedenastu ludzi, czterech brak. Uratowanych umieszczono narazie w Vaarde.

Wojska francuskie dla Serbii i Syrii.

Z Zurycha donosi »Lokal-Anz.« za »Neue Züricher Ztg.«, iż za namową generała Pau'a Francya obecnie ustawia nowe kadry, które wysłane mają być do Serbii, a drugi oddział francuski ma się udać do Syrii. Pokładają wielkie nadzieje w wojskach, jakie wysłane być mają do Serbii, gdyż tym sposobem Austria będzie zmuszona do wysłania większych sił nad granicę serbską, których braknie jej potem w walce przeciw Rosji. Obecnie codziennie wylądowuje we Francji trzy do czterech tysięcy żołnierzy angielskich.

Odezwa Garibaldię do Anglików.

Ricciotti Garibaldi zwrócił się za pośrednictwem pism angielskich do całego społeczeństwa, aby przysłało mu z pomocą materyalną, w celu utworzenia nowej armii garibaldięczyków, w liczbie 30 000 chłopów. Napływ ochotników włoskich jest podobno nie wielki. Pomiędzy Włochami przeważa zdanie, że pójdą oni walczyć tylko wtedy, gdy wymagać będą tego interesy ich własnej ojczyzny.

Precyzja armat japońskich.

Dzienniki szwajcarskie omawiając fakt używania przez wojska rosyjskie armat, wykonywanych przez fabryki japońskie, stwierdzają jednomyślnie, że armaty te wykonane są starannie i pozwalają Rosyanom strzelać z wielką dokładnością.

Sprawy polskie.

Polskie archiwum wojenne.

W ostatnim czasie zawiązał się w Wiedniu Komitet celem gromadzenia wszelkich materyałów w drukach, rękopisach i muzealiach, dotyczących sprawy udziału Polski w wojnie światowej. Dobro nauki, chęć przysporzenia narodowi wskazań na przyszłość i wzbogacenia kultury — oto dewiza komitetu, tworzącego Polskie Archiwum Wojenne. Aby dokonać centralizacji podjętych już tu i owdzie usiłowań, oraz objąć całokształt objawów naszego życia podczas wojny w ojczyźnie i na wychodźstwie, komitet podzielił się na sekcje, z których każda prowadzić będzie pracę w pewnym specjalnym zakresie. Sekcje są następujące: polityczno-wojskowa, ekonomiczna-kulturalna, prasowo-literacka, oświatowa, pamiętnikarsko-wywiadowcza i muzealna. Charakter instytucji jest ściśle archiwalno-naukowy. Siedziba komitetu jest w Wiedniu, jako centrum emigracji i tymczasowe ognisko naszego życia narodowego. Poza Wiedniem tworzone będą delegatury, względnie komitety lokalne. W dniach najbliższych ukaże się odezwa, wzywająca całe społeczeństwo do poparcia akcji, podjętej z myślą o przyszłości. Przewodniczącym zarządu komitetu jest Dr. Władysław Semkowicz, zast. przew. Stefan Vrteł, sekretarzem Dr. Jan Bystron, zast. sekr. St. Mękariski.

Rezolucya socjalistów angielskich w sprawie Polski.

Na ostatnim zgromadzeniu socjalistów w Londynie powzięto uchwałę, która kończy się następującymi słowami:

»Socjaliści Belgii, Francji, Anglii i Rosji nie dążą do zniszczenia Niemiec ani pod względem politycznym ani też ekonomicznym. Nie walczą oni przeciw narodom Austrii i Niemiec, lecz jedynie przeciwko

rządom tych krajów. Socjaliści żądają zatem, aby Belgia stała się wolną i została sprawiedliwie wynagrodzoną za to, co przecierpiała; żądają, aby kwestya polska została uregulowana w myśl życzeń narodu polskiego, czy to przez nadanie autonomii, przyczem Polska byłaby przyłączona do innego państwa, czy też zupełnej niepodległości. Żądają wreszcie, aby cała Europa, Alzacja-Lotaryngia i wszelkie inne narody, które przyłączone zostały do innych krajów, miały prawo rozporządzania własnym losem. Żądanie to odnosi się także i do prowincji włoskich w Austrii.«

Oprócz tej uchwały, zapadła również rezolucya, aby wszystkie klasy robotnicze i przemysłowe połączyły się po wojnie w międzynarodówkę, w celu usunięcia dyplomacji tajnej, i położenia kresu militeryzmowi, a zwłaszcza fabrykacji broni.

Konferencya socjalistyczna założyta w końcu protest przeciwko aresztowaniu postów Dumy, przeciwko zawieszaniu dzienników rosyjskich i skazywaniu na kary redaktorów, dalej przeciwko uciskowi Finlandczyków, żydów rosyjskich i Polaków.

Koniec sekretaryatu czesko-polskiego.

Według »Narodnich Listów« przestał w Pradze istnieć »Sekretariat czesko-polski«, gdyż połączył się z polskim »Komitetem wychodźców galicyjskich«. Połączenie nastąpiło wskutek uchwał delegatów obu instytucji.

Gimnazjum polskie w Ołomuńcu.

Dziennik »Morawska Oriica« donosi, iż w Ołomuńcu, drugim większym mieście Moraw, założono osobne gimnazjum polskie. Dotąd zgłoszono się do nowego zakładu przeszło 80 uczniów polskich, zamieszkałych jako tułacze wojenni w Ołomuńcu i okolicy.

Kwestya polska i czeska w Austrii.

Do »Reichenberger Ztg.« donoszą z Wiednia, iż ministerjum spraw wewnętrznych utworzyło specjalną komisję, której zadaniem ma być rozpoczęcie już teraz studyów nad przygotowaniem do ustalenia polityki austriackiej w sprawie narodowej polskiej i czeskiej. »Na definitywne wyłuszczenie obu tych kwestyi, powiada gazeta, przyjdzie w Austrii czas po ukończeniu wojny.«

Wiadomości polityczne.

Bułgaria odrzuca zgodę z Serbią.

»Osmanischer Lloyd« donosi z Zofii, że prezydent ministrów bułgarskich, Radosławow, odrzucił stanowczo propozycję gabinetu serbskiego, dotyczącą nawiązania rokowań, w których pośredniczyć by miał car rosyjski. — Ile w tem doniesieniu prawdy, trudno narazie stwierdzić.

Nowy poseł grecki w Carogrodzie.

Donoszą, iż dawniejszy grecki minister spraw zagranicznych, dr. v. Stein, zamianowany został posłem greckim w Konstantynopolu w miejsce posła Panasa, który w tych dniach opuścił stolicę Turcji i już tam więcej nie wróci. Także grecki attaché marynarki w Konstantynopolu został odwołany. Stosunki grecko-tureckie uregulowane zostały ku wspólnemu zadowoleniu.

Demonstracye we Włoszech.

W czwartek, jak donosiliśmy, zgromadził się parlament włoski, dlatego przygotowano demonstracye za i przeciw wojnie. »Berl. Tagebl.« donosi o tem z Rzy-

mu: Dzięki rozległym zarządzeniom policji nigdzie nie doszło do szczególniejszych zajść. Tłumy ludu jednakże urządziły demonstracye przed gmachami gazet, występujących przeciw wojnie, jak przed »Popolo Romano«, »Concordia«, »Vittoria« i przed klerykałnym »Corriere d'Italia«. Wszędzie wystąpiła policja i rozpedziła tłumy.

»Voss. Ztg.« zaś donosi, że policja rozpedziła zgromadzenia futurystów, demokratów i republikanów. Aresztowano przytem przywódcę futurystów, Marinettięgo.

Nowa kampania antyrosyjska w Bułgarii.

Dziennik bułgarski »Trgovinski Westnik« rozpoczął otwarcie zawziętą kampanię przeciw Rosji i Anglii w Bułgarii, wzywając inne gazety bułgarskie do pójścia za jego przykładem.

Organ rusofilów bułgarskich zawieszony.

Według gazety »Mir« zawieszono urzędowo główny organ byłego bułgarskiego ministra Danewa, »Bulgarya«. Zawieszenie to nastąpić miało z powodu stałej agitacji rusofilskiej tego dziennika.

Wniosek socjalistów bułgarskich odrzucony.

Liberalny organ bułgarski »Dnewnik« zaznacza, że socjaliści bułgarscy zwrócili się do socjalistów serbskich, rumuńskich i greckich z propozycją rozpoczęcia wspólnej akcji przeciwko wszelkim próbom ewentualnego wciągnięcia państw bałkańskich do zawieruch wojennej. Propozycya ta jednakże znalazła odpowiedź odmowną zarówno w Białogrodzie, jak w Bukareszcie i Atenach.

Chiny odrzucają stanowczo żądania japońskie.

Pisma amerykańskie dowiadują się z Pekinu, że minister spraw zagranicznych w Japonii oświadczył, iż rząd japoński żąda stanowczo, aby postulaty postawione Chinom zostały przez rząd chiński zaaprobowane. Chiński minister spraw zagranicznych oświadczył w odpowiedzi, że rząd chiński nie myśli godzić się na żądania japońskie.

Francuski poseł Hodeida uwolniony również dzięki Włochom.

Pisma rzymskie donoszą, że poseł francuski internowany przez Turków w Sanaa został wskutek interwencji Włoch wypuszczony na wolność i wysłany na francuski okręt Duplex, który znajduje się w drodze do francji »Ciornale d'Italia« dodaje, że fakt uwolnienia także i francuskiego konsula wskutek interwencji Włoch oznacza wielki sukces dyplomatyczny.

Dyletantyzm polityczny.

Aleksander Świętochowski ogłosił w »Humanisście Polskim« doskonały artykuł o naszym dyletantyzmie politycznym, wierzgającym nóżkami na tamach różnych tygodniczków i politykujących freblówek.

»Przesady — pisze Świętochowski — są dziwnie wytrwałe i uparte. Nie poddają się łatwo ani najoczywistszym dowodom, ani najlogiczniejszym rozumowaniom. Są to zepsute, głęboko zakorzenione i do szczyk przyrosnięte zęby ludzkości, które ona żuć nie może, które wyrwać się nie dadzą i powoli wypróchnieć muszą. Starym i dotąd niewypróchniałym przesądem jest mniemanie, że są zagadnienia, nawet bardzo zawile, które każdy bez uprzedniego przygotowania rozwiązać może. Według niego każdy może być pedagogiem, moralistą, socyologiem, politykiem itd.;

jak mnie objaśniono. Jakiś żydek, kręcący się opodal dworca, widząc, że rozglądam się dokoła, ofiarował mi się na przewodnika. I pomaszzerowaliśmy razem razem ku miastu. Dzień był widny, dość pogodny; lekki przymrozek ściał w grudę błoto na szerokim, gliniastym gościńcu, który w innej porze musi tworzyć rzekę błota. Po drodze próbowałem wypytać mego żydka o szczegóły tragedji kaliskiej, ale chłopak nie umiał mi więcej powiedzieć, jak że »buło bardzo straszno« i że ludzie uciekali i kryli się w piwnicach i byli zabijani...

W pobliżu pierwszych domów przedmiejskich, po gościńcu przechadzał się żołnierz-wartownik.

Gdy podeszliśmy ku niemu, z ust jego padło gromkie:

— »Halt! Zurück!«

I bagnet pochylił się groźnie ku mej piersi.

— »Ja, warum denn?« pytam zdziwiony. »Ja muszę iść do miasta, bo mam jechać automobilem wojskowym, który stoi na rynku. Dlaczego mi pan zamyka drogę?»

Wyłomaczył mi, że przez dwie godziny główna ulica jest zamknięta dla cywilnych przechodniów, bo nią przechodzą będący jeńcy rosyjscy, wracający kilkoma kompaniami z roboty do swych koszar.

— A jakżeż ja dostanę się do miasta?»

— Pójdzie pan tamtą drogą na prawo. »Der Umweg ist nicht gross.«

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z podróży po Królestwie Polskiem.

Przez Kalisz do Łodzi i z powrotem przez Piotrków do Krakowa.

Garść wrażeń przez Ludwika Szczepańskiego.

(Ciąg dalszy.)

III. Na dworcu w Kaliszu. — Wyprawa do miasta. — Mój żydek-przewodnik. — Groźne »Zurück!«

Wyniosłem z wagonu swe walizy, złożyłem je na placie kolejowym i rozejrzałem się dokoła. Spalony i zdemolowany dworzec kaliski przedstawia ruinę, od biedy częściowo wyporzadzoną i prowizorycznym dachem pokrytą. Za pomocą przegród z desek urządzono wielką poczekalnię dla żołnierzy z rodzajem bufetu; obok mieści się kilka ubikacji biurowych, jadalnia dla oficerów i wielka kuchnia »Verpflegungsstation«. Opodal stoi drewniany barak, gdzie młody żołnierz sprzedał mi za 11 mk. 75 fenigów bilet jazdy II klasą do Łodzi w postaci kwitku z wypisaną nazwą stacyi; dalej za dworcem ustanowiono kilka ruchomych baraków szpitalnych.

Zwróciłem się przedewszystkiem do »Bahnhofs-kommando«, gdzie urzędujący feldwebel przybił mi nową pieczętkę na mojej przepustce.

— Kiedy odchodzi pociąg do Łodzi?

— Przed godziną 8 wieczorem.

— A kiedy stanie u celu?

Na to pytanie przyszło wśród obecnych żołnierzy do małej kontrowersyi. Jeden twierdził, że pociąg przybędzie do Łodzi w nocy albo nad ranem tego samego dnia, drugi był zdania, że nastąpi to dopiero nazajutrz zrana. Różnica w zapatrywaniach była, jak widzimy, dość znaczna.

Postanowiłem, mając kilka godzin czasu do dyspozycji, zwiedzić miasto, o którego zniszczeniu tyle okropnych szczegółów doszło do nas w sierpniu za pośrednictwem dzienników warszawskich, a przy tej sposobności umyśliłem spróbować, czy nie uda mi się zdobyć miejsca w jakim wojskowym automobile, udając się do Łodzi. W wdzięcznej pamięci miałem taką jazdę z Jędrzejowa do Krakowa, przedsięwziętą ongi z końcem sierpnia.

Zniosłem tedy walizy do hali, zapełnionej czekającymi na odjazd żołnierzami — i ofiarując cygaro brodatemu wartownikowi, prosiłem go, aby trochę baczył na mój bagaż, jako iż pośród ciągnącej na plac boju wojskowej drużyny nie należy zostawiać swych rzeczy bez czujnej opieki.

— Włóż je pan pod ławkę, a ja tam czasem rzucę okiem na nie.

Ufając w swe szczęście, opuściłem dworzec, kierując się ku miastu, odległemu prawie o trzy kwadransy drogi. Oczywiście o doróże czy wózku mowy nie było; w Kaliszu bowiem nie ma żadnych koni,

Uprzejmie polecam

Bieliznę męską
Krawatki w gustownych deseniach
Rękawiczki, Trykotażę, Laski, Parasole
Kapelusze w wielkim wyborze

Kazimierz Stein -- Friedrichstrasse 43

narożnik Kochstrasse
Specjalny skład bielizny i artykułów męskich.

W niedzielę otwarte od 12-2 godz. Koszta jazdy tram. zwracam.

»AURORA«
Berlin O. Grüner Weg 29.

W czasie wielkiego postu
codziennie:

żur

Co niedzielę od godziny 5
po poł. koncert poważnej
treści.

Sprzedaż butelkowa likierów i koniaków

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wina węglerskie, słodkie, czerwone i białe.

Wielki wybór cygar i papierosów

swojskiego wyrobu

poleca po cenach przystępnych

JAN SCHMIDT,

Emdenerstrasse 51.

Telefon: Moabit nr. 2915

W niedzielę od 12-2 otwarte. Specjalność wielkie wartości.

OSOBNA OFERTA

na
**futra - płaszcze pluszowe
ulstry i kostiumy.**

Prawdziwe futro perskie, Orenburskie, Elektric, Scalbisam,
zwykle do 1200, 1000, 800, 400 — osobna oferta: 500, 320, 195, 115 mk.

Eleganckie płaszcze pluszowe
Plusz wełn. 45 mk. (zwykle do 135) plusz jedw. 33 mk. (zwykle do 96)
Scalplusz 80 marek (zwykle 176), Astrachan 25 marek (zwykle do 65).

Doskonale ulstry dobry wyrób 15 mk. zamiast 51.

Prawdziwe płaszcze gumowe tylko 15 mk. (zamiast 42).

Okrycia (Loden) tylko 8,50 mk. (zamiast 26)

Płaszcze (Loden) tylko 15 mk. (zamiast 42)

Płaszcze od kurzu tylko 15 mk. (zamiast 48).

5 seryi kostiumów: I. mk. 50 (zam. 225), II. mk. 40 (zam. 150),
III. mk. 30 (zam. 120), IV. mk. 20 (zam. 75), V. mk. 10 (zam. 40),
Suknie do I. Komunii. Osobny oddział żałobny.

WESTMANN.

Berlin W. Mohrenstrasse 37a

NO., Gr. Frankfurterstrasse 115
przy Andreasstrasse.



Panny

na staniaki i do pomocy przy-
mie zaraz

A. Nowak,
Lützowstrasse 23.

Rzeźnik,

biegły w swym zawodzie, po-
szukuje

miejsca.

Szymanowski,
Sparrstr. 24.

Pierwszorządna, egza-
minowana

strojarkę

przyjmie zaraz

Wanda Laskowska,
Admiralstrasse 39.

Służącą

od 1 marca, przyjmie

Wanda Laskowska,
Admiralstr. 39.

Służącą

poszukuje miejsca od 1 marca.
Zgłoszenia: Barnimstrasse 4-5
Tomiak.

Młode małżeństwo, Po-
lacy, poszukuje od marca

pokoju

przy inteligentnej polskiej rodzinie
z wygodami, z całodziennym
utrzymaniem lub bez. Szczegóło-
we, rychłe oferty do »Dziennika
Berlińskiego« pod: »Polacy«.

Dyagnoza z ócz.

Leczę za pomocą Elektro-Homeo-
patyi i przyrody. Przyjmuję od
6 do 8-mej wieczorem.
Senkowski,
Brunnenstr. 185 I piętro
dom ogrod.

Bank Ludowy

POMOC

Volks - Bank

Dziennik Berliński

kosztuje

miesięcznie

z odnośnieniem do domu
tylko 81 fen.

Powołujemy się przy
zakupach zawsze na
ogłoszenia podane
w »Dzien. Berlińsk.«

1 lub 2 panów
na stancyę
osobny wchód — przyjmie zaraz
Rubach,
Sebastianstr. 69, front III. piętro.

Sp. zap. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.

Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.

Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem
w niedzielę od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie
skarbanki stalowe.

Zarząd

J. Sychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Szan. Rodakom polecam mój

przy **Gormannstrasse 6**

położony

✂ **skład węgla.** ✂

Odstawiam także do domu wszelkiego rodzaju węgle
oraz drzewo po najtańszych cenach.

HURTOWNIE! DETALICZNIE!

Przyjmuję również zamówienia telefonicznie.

Telefon: Norden 11407.

Licząc na poparcie Szan. Rodaków, kreślę
z uszanowaniem

Jan Pajor.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Kapitał akc. 6 mil. marek
Rezerwy - 1 600 000 mk.

TOW. AKC.

Obrót w roku 1913
762 miliony marek.

w Poznaniu, ulica Wilhelmowska 26.

Zalutujemy wszelkie czynności
w zakresie bankierstwa.

Kapitały na oprocentowanie przyjmujemy w każdej wyso-
kości, płacąc od nich procent wedle umowy.

FILIE:

w Toruniu, ulica Łaziebna
(Baderstr.) 21-23,

w Bochum, ul. Klasztorna 2.

KASA DEPOZYTOWA:

w Herne, ul. Dworcowa 108.

WPLATNIE:

w Dortmund, Oesterholzstr. 73,

w Hamborn-Marxloh, Wese-
lerstr. 45.

AGENTURY:

w Skalmierzycach,
w Sopotach, podczas sez. kap.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocento-
wując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spół-
nikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje
i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich
transakcyi w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE;

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedzielę od godz. 12-2.

ZARZĄD:

Stróżyński. Kołodziejczyk. Mizgalski.

B. ZIELONACKI, Oranienstrasse 21

Telefon Moritzplatz 2069.

poleca na porę obecną wszelką garderobę męską i dla chłopców w wielkim wyborze jako to: Gotowe ulstry,
palta zimowe i letowe, płaszcze gumowe i bożeńskie peleryny nieprzemakalne, jupy i spodnie, ubrania sportowe
i zawodowe oraz ubranka dla chłopców.
Na każdym przedmiocie jest ściśle stała cena wyznaczona.

Podczas wojny **10 proc. rabatu!**
otrzymają rodacy

Wszelkie zamówienia podług miary będą spiesznie i gustownie
pod gwarancją dobrego leżenia i cenach przystępnych wykonane.

Z wysokim szacunkiem

Zielonacki i Krause.

Gotowe spodnie od
2,50 mk. począwszy.

brania podług miary
od nr. 40,00 począwszy